

zgr.20.08.2022r. Marian - Miłość, posłuszeństwo i wierność Jezusowi Chrystusowi.

zgr.20.08.2022r. Marian - Miłość, posłuszeństwo i wierność Jezusowi Chrystusowi.

Chwała Bogu! Niech Pan prowadzi nas w tym, abyśmy mogli chwalić Jego wspaniałe imię. Chciałbym żebyśmy dzisiaj mogli mówić na temat: Miłość, posłuszeństwo i wierność Jezusowi Chrystusowi. To jest piękne gdy możemy zdawać sobie sprawę, że to się nie opiera tylko na jakiś rytuałach czynionych, jakiś ustalonych działaniach i tak to funkcjonuje, ale opiera się to całkowicie na tym, co Bóg postanowił dla mnie i dla ciebie, na to nowe życie, na to wieczne życie, a tu na ziemi już i w wieczności. On już przed założeniem tego świata, On policzył wszystkie nasz dni i ustalił ich wartość, a wartość tą wieczną mają te dni, które rozpoczęły się w Chrystusie Jezusie, jako nowe stworzenie. Niech będzie uwielbiony Ten, który we wszystkim ma rację i nigdy się nie myli i wszystko wie.

W Ew. Jana w 14 rozdziale od 21 wiersza:

„Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie. Rzekł mu Judasz, nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że masz się nam objawić, a nie światu? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy.”

Wiecie jakie to jest cudowne, gdy ty możesz przestrzegać słów Jezusa Chrystusa. Jaki to zaszczyt żyć na ziemi i móc żyć słowami Jezusa, to jest dopiero zaszczyt. To jest wspaniałość tego życia, które każdy dzień chwalebnym dniem zwycięstwa nad wszystkimi kłamliwymi pomysłami diabła, kiedy to słowo cię ożywia i napędza cię tym, że ty starannie czynisz to, co Bóg do ciebie mówi, co Pan Jezus powiedział. A więc wspaniałe doświadczenie każdego, który staje się miejscem zamieszkałym przez Boga. To jest dopiero chwała, to jest dopiero wywyższenie, to nie jest takie sobie mieszkanie. Kiedy Ojciec z Synem mieszkają w człowieku tam jest uroczystość, nieustanna uroczystość, tam jest społeczność, której nie ma nikt takiej wspaniałej społeczności, jak mają ci, w których mieszka Ojciec wraz z Synem, którzy są napelnieni tym radosnym korzystaniem z tych wszystkich słów, które Pan Jezus powiedział. Wiecie w odpowiedzi na tą wspaniałość, na tą drogocенność posłuszeństwa Chrystusowi okazującej się miłości w tym posłuszeństwie, apostoł Paweł w Liście do Koryntian w 16 rozdziale 22 wierszu napisał:

„Jeśli kto nie miłuje Pana, niech będzie przeklęty! Marana tha.”

W odpowiedzi Paweł pokazał, że jeśli ktoś tego Jezusa nie miłuje, to niech będzie przeklęty. Jak można nie miłować Tego, który gotów był za nas pójść na krzyż, uwolnić nas od naszej tej strasznej pustki, uwolnić nas od tych niepotrzebnych zwarć, starć, złośliwości, słów obelżywych, aby nas wyswobodzić i dać nam wolność od diabła, żebyśmy mogli żyć każdym słowem Jego. Czyż jest coś piękniejszego wyzwolić nas z niewoli, która zmuszała nas do tego, byśmy krzywdzili się nawzajem do życia, które gotowe jest się położyć za bliźniego, aby człowieka uratować, aby wyzwolić go z jakiegoś miejsca zła, w którym ten człowiek się znajduje. Gdzie całe życie kładziesz temu, aby Bóg mógł cię używać, by ratować, nie zatracać, ale ratować ludzi.

W 1 liście Piotra w 1 rozdziale, 8 wierszu czytamy:

„Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz.”

Czyż nie jest to wspaniale miłować Chrystusa? Z powodu Jezusa, tej wspaniałej miłości do Niego żyć każdym słowem, gdyż wiemy, że to, co On powiedział, to życie, każde Jego słowo, to życie, to prawdziwe życie. Życie swoimi pomysłami, to jest śmierć, to jest wegetacja, to jest tracenie kolejnych dni, które mogłyby być pełne chwały, pełne Jego działania.

W 1 liście do Koryntian w 13 rozdziale, od 4 wiersza czytamy:

"Miłość jest cierpliwa".

Zwróćcie uwagę, ten świat jest niecierpliwy, ludzie są niecierpliwi, nawet jak gdzieś czekają, czy cokolwiek mają kłopot, bo są niecierpliwi, w kolejce w sklepie nie może stać, bo już się denerwuje, już denerwuje się, bo coś ma to czy tamto, wszystko się denerwuje. Gdzie oni się śpieszą? Czyżby śpieszyli się, żeby czynić wolę Bożą? Nie, coś ich gna cały czas, gna i gna, a miłość jest cierpliwa. Czyż nie piękne jest odpocząć od swoich działań.

„Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chępliwa, nie nadyma się,”

Zobaczcie to jest przeciwieństwo starego człowieczeństwa. Ile razy chodziliśmy nadęci jak puzon? Tylko dźwięki wydawaliśmy dziwnie inne. Jak sobie myśleliśmy, a kimże my to jesteśmy, chępiąc się jakbyśmy cokolwiek mogli zrobić bez możliwości jaką dał Bóg człowiekowi. A ile zazdrości? A dlaczego ten ma, a

ja nie mam? A dlaczego ta ma, a ja nie mam? Ile zazdrości ten człowiek, ta bieda taka, bo stale zazdrość, nigdy dość. Jak już sobie zrobiła coś tam w domu, to poszła do koleżanki, a tamta zrobiła jeszcze coś innego i znowuż zazdrość, dlaczego ona ma lepiej i znowuż zazdrość, bo temu się tam coś powiodło, bo coś i zazdrość. Dlaczego temu się powodzi, a mi się tak nie powodzi? Jakież to szczęście, że miłość uwalnia od zazdrości. Czyż nie jest to piękne miłować? Odpocząć w końcu, być szczęśliwym człowiekiem w tym, co masz.

"Nie postępuje nieprzystojnie".

Ileż tego tam wydarzyło się tych nieprzystojnych działań całkowicie?

„(...) nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi.”

Wiecie, kiedy diabeł przychodzi oskarżać kogoś i masz tą miłość w sercu swoim, to ty bardziej jesteś skłonny, czy skłonna uwierzyć dając wszystkie argumenty temu komuś, że to wynikało z takich powodów, które by usprawiedliwiały to działanie. Taka jest miłość, jeżeli nie ma oczywistych dowodów, to ona szuka usprawiedliwienia danej osoby, a nie domysłania się, że ta osoba coś naprawdę zrobiła złego. To jest piękne kiedy te dowody miłości dają tej osobie szansę poprzez to, że znalazłeś czy znalazłaś przyczynę dla, której ta osoba mogła to popełnić nie popełniając przestępstwa. To jest odpoczynek, co? I to co jest piękne:

„Wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje;”

To jest piękne, nigdy się nie zmieni ten stan. Ten, który teraz jest dzięki miłości nigdy się nie zmieni, będzie zawsze stanem społeczności z Ojcem i Synem i będzie stanem oddzielenia od tego wszystkiego, co dzieje się w tym świecie zepsucia.

2 list do Tymoteusza 2 rozdział. Po to jesteśmy powołani, aby należeć do tego Jezusa Chrystusa i żyć każdym słowem, które On do nas wypowiedział, abyśmy mogli być tymi, którzy rozumieją to, co też tu jest napisane.

„Ty więc, synu mój, wzmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie, a co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to przekaz ludzom godnym zaufania, którzy będą zdolni i innych nauczać. Cierp wespół ze

mną jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa. Żaden żołnierz nie daje się wplątać w sprawy doczesnego życia, aby się podobać temu, który go do wojska powołał.”

Żaden żołnierz nie daje się wplątać w sprawy doczesnego życia. Co to znaczy wplątać? To znaczy tak jak pajak złapie muchę, to ona się wplątała i już nie ma jak uciec. A ty jesteś zawsze takim, który może w każdej chwili tą sprawę zostawić, nigdy nie związałeś się, czy nie związałaś tak, że nie masz jak opuścić tej sprawy, ale zawsze możesz ją zostawić i pójść dalej. Jeżeli masz sprawy, z których nie możesz teraz wyjść, dzisiaj, to się wplątałeś, to się wplątałaś. Ale jeśli jesteś żołnierzem, który się podoba Chrystusowi, to ty nigdy nie pozwolisz się tak związać ziemskością, żebyś w pewnym momencie nie mógł jej opuścić. Nie mówię umrzeć, po prostu ją zostawić i pójść dalej.

Pamiętaj, żołnierzu Chrystusa, ty zostałeś wykupiony za najwyższą cenę, aby nie walczyć już po stronie diabła i nie wikłać się w sprawy świata ziemskości, ale być człowiekiem dla Niego żyjącym, zawsze gotowym czynić dobro. To jest piękne, widzieć człowieka, który jest napełniony miłością. Temu człowiekowi zawsze jest po drodze z Chrystusem, a nigdy z diabłem i nigdy nie szuka swego, ale szuka tego, co Pańskie. I będzie żyć w ten sposób, będzie widzieć więcej pożytku z tego, gdy może czynić to, co chce Chrystus, niż czynić to, co chce cielesność. A więc żaden żołnierz nie daje się wplątać w żaden sposób w rzeczy tego świata. I Paweł mówi dalej:

„Bo nawet jeśli ktoś staje do zapasów, nie otrzymuje wieńca, jeżeli nie walczy prawidłowo. Rolnik, który pracuje, powinien najpierw korzystać z plonów. Rozważ, co mówię, a Pan da ci właściwe zrozumienie wszystkiego. Miej w pamięci Jezusa Chrystusa, który został wskrzeszony z martwych, jest z rodu Dawidowego, według mojej ewangelii, dla której cierpię niczym złoczyńca aż do więzów, ale Słowo Boże nie jest związane; dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia, które jest w Chrystusie Jezusie, wraz z chwałą wiekiustą. Prawdziwa to mowa: Jeśli bowiem z nim umarliśmy, z nim też żyć będziemy; jeśli z nim wytrwamy, z nim też królować będziemy; jeśli się go zaprzemy, i On się nas zaprze; jeśli my nie dochowujemy wiary, On pozostaje wierny, albowiem samego siebie zaprzecić się nie może.”

On jest wierny Swojemu Ojcu i zawsze będzie tak postępował, jak chce Jego Ojciec. A więc żołnierzu, pamiętaj o tym: pierwsze twoje zadanie, nigdy nie wplątywać się w rzeczy tego świata, nie stawać po czyjejś stronie nie będąc świadomym, czy świadomą tego jak naprawdę stoi sprawa. Zawsze stać w gotowości należenia do Chrystusa Jezusa.

W Liście do Efezjan w 6 rozdziale. Świadomym będąc praw i obowiązków, które przyjąłem idąc do wody chrztu i stając się obywatelem Królestwa Jezusa Chrystusa, będąc świadomym, że wszedłem w wojnę z tym, który walczył z moim Wodzem i przegrał, przyjąłem warunki, że On będzie także moim wrogiem. Dlatego nie myślę walczyć własną logiką, rozumem ani temperamentem, mam zamiar korzystać z tego, co dał mi mój Wódz. Czytamy, 6 rozdział od 10 wiersza:

„W końcu, bracia moi, umacniajcie się w Panu i w potężnej mocy jego. (11) Przywdziejcie całą zbroję

Jak dzisiaj jest z tobą, żołnierzu Jezusa Chrystusa? Czy diabeł ma luki, w które może pakować swoje informacje i dalej blokować, radość zbawienia, miłość, wdzięczność, służbę? Czy już nie ma jak się dostać? Umysł chroniony, serce chronione, sumienie chronione, życie chronione. Jezus mówi: Żołnierzu Mój, Ja cię posyłam w najtrudniejszy bój, ale daję ci Swoje zwycięstwo, żebyś nie bał się, nie bała się. Nie bój się, to nie twoją siłą, ani mocą, ani twoją mądrością, ani jakimikolwiek metodami czy znajomościami, ale mocą Chrystusa Jezusa.

„Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi.”

Stać przeciwko, nie że diabeł przychodzi, a człowiek leży już w jakiś grzechach, już leży w jakiś potępieniach, już leży w jakiś nastawieniach, już leży w jakimś chodzeniu i domyślaniu się, wymyślaniu co ten ktoś myślał, kiedy to powiedział? I bieda, i bieda, i bieda. To diabłu już łatwo tylko takiego przydeptać i już wszystko, ale stać w Chrystusie jako człowiek szczęśliwy i wdzięczny Bogu za to, że dzisiaj nie muszę myśleć sobie: co ktoś i dlaczego i co mi zrobił i po co to zrobił? To jest wojna, diabeł będzie się posługiwał wszystkimi kim tylko może. A więc cóż nie będę walczył z ciałem i z krwią, z człowiekiem tylko mam zamiar walczyć z tym, o którym Jezus mi powiedział: To jest twój wróg, nie daj mu się okraść z ani jednej sekundy twego nowego życia. To jest ten, który chce cię okraść, chce ci ukraść piękne chrześcijańskie życie, z tym masz wygraną bitwę. Kiedy on cię próbuje wciągnąć w swoje potyczki, nie wchodź, ty już wygrałeś. Nigdy nie przyjmij, że ty musisz udowodnić, że jesteś zwycięzcą, nigdy nie daj się wciągnąć w oszustwo diabelskie. Ty jesteś zwycięzcą. Kiedy Chrystus daje ci zwycięstwo, to nie tak daje i nie daje, zależy jak ten, kiedy dał ci, to dał ci zwycięstwo, ale teraz twoja wiara, albo korzystasz z Jego zwycięstwa albo korzystasz z diabelskich oskarżeń przeciwko Chrystusowi, że cię zostawił z twoim wielkim pragnieniem, żeby być takim silnym chrześcijaninem, silną chrześcijanką. I co teraz? I leżysz biedaku, tu ci się nie udaje, tam ci się nie udaje. Jest to wynik nieuważnego słuchania Wodza. Wódz posyłając nas do bitwy powiedział: Wszystko już wygrane, tak? To jest łaska, wszystko już wygrane, ty tylko nie pozwól się oszukać, że gdzieś nie ma wygranej. To jest twoje zadanie przeciwko diabłu, to jest kłamca, ojciec kłamstwa, a tu usłyszałeś prawdę, pozostań w prawdzie i nie pozwól okłamywać się już więcej. Kto zachował słowa Jezusa, ten pokazuje, że Go miłuje, ten miłuje prawdę.

„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem(...)”

Ilu ludzi wierzących toczy bój z ciałem i krwią? Nadal walczą z ludźmi, a o to, a o tamto, a miłość co? Przestała walczyć z ludźmi. Miłość jest cierpliwa, jest łagodna, jest ustępliwa, nie szuka swego, nie unosi się. Zobaczcie jak pięknie.

„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich.”

A więc to jest poważna bitwa, ale nie mamy jej toczyć, bo nam się ona zaczyna podobać. Mi się tak podoba pokonywać diabła. Jezus mówi: Ty się tym nie zajmuj. Bogu upodobało się posłać Swego Syna, żeby pokonał diabła. Ta radość należy do Chrystusa, On go pokonał i zwyciężył, i zdeptał mu łeb. A ty biedaku, chciałbyś nogę na diable postawić? To by cię trzepnął ileś razy i byś leżał i kwiczał za chwilę. Ale gdy stawiasz ją w zwycięstwie Chrystusa, wtedy to jest zwycięstwo. Będziemy czytać o tym w Biblii jest napisane jak to wygląda. Ale pierwsze, podstawowe: w całej zbroi. Żołnierzy, co ty myślisz sobie, że ty będziesz chrześcijaninem, czy chrześcijanką i ty będziesz sobie chodzić w swoich tych cielesnych szatkach i ty będziesz dla diabła zwycięzcą? Diabeł sprawdza twoją zbroję, jeżeli ty idziesz tam ze swoją tarczą jakiegoś pozytywnego wyznawania, on widzi przecież to jest jego tarcza, to jest jego zbroja, to przecież dla niego nie jest nic jak tylko dalej jeszcze rozwijać w tobie ten pomysł, że ty jesteś zwycięzcą, bo ty będziesz teraz dobrze mówić; na przykład czy cokolwiek innego.

Czy rozumiesz, że wojna toczy się o twoją wieczność, a diabeł jest chytrym wrogiem? Mnóstwo ludzi już podszedł i oszukał i zwiódł. I dzisiaj zamiast trwać w zwycięstwie, oni trwają ledwo, ledwo zipią. Ale to nie jest zwycięstwo, ledwo, ledwo. To jest to kiedy żyjesz w pełni.

"Dlatego weźcie całą zbroję Bożą,(...)"

Drugi raz powtarza to apostoł, jeżeli drugi raz, to znaczy, że w chrześcijanach jest często zapomnienie. Jak jest jakaś trwoga, to szybko, szybko, żeby się poubierać w to wszystko. Co Pan mówił? Aha, zbawienie z łaski, oj, szybko ubrać się w zbawienie z łaski. W krwi Jezusa jest oczyszczenie, tak szybko, szybko w to oczyszczenie. Ale co, na brudne serce ubierać to oczyszczenie, żeby serce było czyste?

„Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości i obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim, weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste pociski złego;”

Nie, no wszyscy przecież wiedzą: wszystkie ogniste pociski złego. A więc dlaczego się przedostają niektóre? Wiara nie jest oparta na wszystkich słowach Jezusa, oparta jest na słowach Jezusa i jakiś swoich pomysłach. Tam gdzie są nasze pomysły, tam te strzały się właśnie przedostają i czynią spustoszenie w myśleniu, w mówieniu i w działaniu. Tam gdzie jest tylko Chrystus, tylko Jego słowo, tam się żadna strzała nie przedostanie. Więc wszystkie zgasną w tym kim jest Chrystus Jezus.

„Weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiem za wszystkich

świętych.”

A więc mamy, żołnierze Chrystusa, tą pewność, walkę nie toczy my z ciałem i krwią, każda walka z ciałem i krwią jest traceniem niepotrzebnie sił na coś, co tylko będzie skupiać uwagę na jakiś tam cielesnych rzeczach zamiast w rzeczywistości skupiać uwagę na duchowych, by dalej czynić Boże dobro.

W Liście do Rzymian w 13 rozdziale i w 14 wierszu czytamy:

„Ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa(…)”

i znowuż:

„(…) i nie czyńcie starania o ciało, by zaspokajać pożądliwości.”

Nie wplątajcie się w sprawy ziemskości, uważajcie na te podchwytliwe, kombinatorskie, diabelskie próby, bądźcie zawsze wolni, swobodni, mogący w każdej chwili pójść dalej, niezwiązani z czymkolwiek tak, żebyście nie mogli tego opuścić. Jeżeli Pan powie: Idź, to idź. Niech serce wasze zawsze miłuje Chrystusa bardziej niż to, co tu przemija, każdego z nas serce niech miłuje Chrystusa, niech On mieszka w sercach naszych.

Psalm 118 A więc żołnierze przyobleczeni w Chrystusa, szczęśliwi z tego przyobleczenia, ponieważ to przyobleczenie jest doskonale szczelne. Psalm 118 od 13 wiersza:

„Potrącili mnie, uderzyli, bym upadł, Ale Pan wspomógł mnie. Pan jest mocą i siłą moją, On stał się wybawicielem moim. Okrzyk radości i wybawienia w namiotach sprawiedliwych: Prawica Pana odnosi zwycięstwo, Prawica Pana podniesiona, Prawica Pana odnosi zwycięstwo. Nie umrę, ale będę żył! opowiadać będę dzieła Pana. Pan ukarał mnie surowo, Ale nie wydał mnie na śmierć. Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, A wejść w nie i złożę dzięki Panu! Oto jest brama Pana, Którą wejść sprawiedliwi. Dziękuję ci, żeś mnie wysłuchał I stałeś się zbawieniem moim. Kamień, który odrzucili budowniczowie, Stał się kamieniem węgielnym. Przez Pana się to stało I to jest cudowne w oczach naszych. Oto dzień, który Pan uczynił, Weselmy się i radujmy się w nim. O Panie, racz zbawić, O Panie, racz poszczęścić! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana! Błogosławimy wam z domu Pańskiego. Pan jest Bogiem, On nas oświeca. Zawiążcie korowód z gałązkami Aż do narożników ołtarza! Tyś Bogiem moim, przeto dziękować ci będę; Boże mój, będę cię wywyższał. Dziękujcie Panu, albowiem jest dobry, Albowiem łaska jego trwa na wieki!”

Pan odnosi zwycięstwo, nie umrę, będę żył, aby głosić dalej dzieło Pana, aby chwalić Tego, który osiągnął zwycięstwo i napełnia nas nim. Co jest w namiotach sprawiedliwych? Okrzyki radości. Jakże to okrzyki? Pan Jezus wygrał, pokonał wroga duszy naszej, Jego krew jest oczyszczeniem dla nas i uwolnieniem i możemy mieć społeczność z Ojcem, w Nim, w Chrystusie Jezusie. Okrzyki radości. Gdzie są okrzyki radości, ludu Pana? Gdzie są okrzyki żołnierzy Chrystusa, którzy wielbią Go za to, co On uczynił? Dlaczego ludzie tak słabo mówią o tym, co On wygrał, a tak silnie mówią o tym czym diabeł ich pokonuje? Tak słabo mówią o chwale Chrystusa, tak słabym głosem, a tak głośno mówią, gdy diabeł podkreca im sprężyny ich emocji. Dlatego, że słabo widzą to, co jest naprawdę cenne. Gdyby widzieli dokładnie jak cenne jest to, co Jezus uczynił na krzyżu Golgoty i jak wykupił nas z naszej przeklętej natury, to by głośno krzyczeli: Chwała Jezusowi! Zwycięzcy na krzyżu Golgoty, który pokonał diabła, uwolnił nas od grzeszności, od naszej przeklętej natury i nie musimy już teraz być niewolnikami diabła. Okrzyki radości w namiotach sprawiedliwych. Pan sprawiedliwością naszą. Nie milczcie więc, nie milczmy więc, lecz głośno okrzykujmy chwałę naszego wspaniałego Króla. Kiedyś darliśmy się z głupich powodów, głośno i głośnie, żeby się przekrzyczeć nawzajem. To jest okrzyk zwycięzcy, okrzyk chwalebny, okrzyk, który aniołowie chcą słyszeć w namiocie sprawiedliwych, w obozie sprawiedliwych .

Księga Izajasza 42 rozdział. Wiecie to musi się wydostać z serca wdzięcznego Bogu, to musi się wydostać i musi tak być. Od 10 wiersza 42 rozdział:

„Śpiewajcie Panu pieśń nową, pieśń ku jego czci od krańców ziemi; niech zaszumi morze i wszystko, co w nim jest, wyspy i ich mieszkańcy. Niech się odezwie pustynia i ci, którzy nią ciągną, osiedla, gdzie mieszkają Kedareńczycy; niech się głośno weselą mieszkańcy skalistych gór, niech radośnie wołają ze szczytów górskich! Niech oddają Panu cześć i niech zwiastują jego chwałę na wyspach! Pan wyrusza jak bohater, jak wojownik budzi zapal do walki, rzuca donośny zew bojowy, wydaje okrzyk, nad swoimi wrogami odnosi zwycięstwo. Już długo milczałem, nie odzywałem się, powstrzymywałem się; lecz teraz jak rodząca będę krzyczeć, będę zawodzić i skomleć. Spustoszę góry i pagórki, i wysuszę wszystką ich zielen, przemienię rzeki w suchą ziemię i bagna osuszę. I poprowadzę ślepych drogą, której nie znają,”

Jakże ci ślepi śpiewają Bogu, kiedy odą za Panem Jezusem Chrystusem i wielbią Go, że jasność taka, że ślepy nawet zobaczy, świeci im teraz i wiedzą dokąd idą, że wracają do domu Ojca.

„(...) ścieżkami im nieznanymi ich powiodę, ciemność przed nimi obróćę w jasność, a miejsca nierówne w równinę. Oto rzeczy, których dokonam i nie zaniedbam ich!”

Jakie potężne i wspaniałe słowa Tego, który mówi: Ja zwyciężam, a wy się radujcie oglądając to zwycięstwo, oglądając jak wasze oczy przejrzały, jak wasze serca doznały odnowienia całkowitego i kiedy waszymi sercami zaczęliście miłować Chrystusa Pana. Jakież to zwycięstwo w nas w pogorzelisku, w miejscu gdzie tylko mogło być coś złego, jakieś nastawienia i pomówienia, zajaśniało światło, zaczęliśmy miłować Boga i ludzi. Czyż to nie jest triumf w miejscu gdzie diabeł się panoszył i sobie zyskiwał chwałę z nas ludzi, którzy byliśmy stworzeni przez Boga, zajaśniało światło i wróciła chwała, która się należy Bogu.

I serca nasze zajaśniały i zaczęliśmy wielbić Go, a usta nasze zaczęły w zadziwieniu ogłaszać Jego wspaniałości. Mówiliśmy do ludzi takich jak my, mówiliśmy co Pan nam uczynił, widzieliśmy samych siebie, ludzi, którzy: o czym on mówi, ten człowiek w ogóle? To jest przecież niemożliwe na ziemi, żeby być tak czysty. Możliwe i pewne dzięki Bogu.

List do Rzymian 8 rozdział. Wstydem jest kraść, kłamać, ale nie jest wstydem głosić prawdę i być pewnym tej prawdy. I od 28 wiersza:

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują”

I znowuż mamy o miłości, Jezus mówi, że ci, którzy Go miłują wypełniają Jego słowo i w nich będzie Ojciec i Syn mieszkał. I znowuż czytamy:

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci; a których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił. Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Jak napisano: Z powodu ciebie co dzień nas zabijają, uważają nas za owce ofiarne. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.”

Jakież to drogocenne dla żołnierza Chrystusa mieć pewność. Jedynie nie pozwól się wciągać w grzech, wszyscy wrogowie nic dla ciebie nie znaczą, ale wejdiesz w grzech sam się ograbiasz z chwały, czy sama się ograbiasz z chwały. Kto umie czynić dobrze, a nie czyni dopuszcza się grzechu. Myślisz może: no tak, no ludziom przecież powinienem dobrze czynić, a Bóg też mówi o Sobie, jeśli umiesz Bogu dobro czynić, a nie czynisz dopuszczasz się grzechu. Jeśli ty Boże dziecko masz przywilej chwalić Boga za Jego dobroć, Ojca swego i poddawać się temu, co On mówi do ciebie, a nie czynisz tego dopuszczasz się grzechu, bo chwała należy się Bogu i uwielbienie, i cześć nieustannie. Bóg nie mówi: Zamknij usta swoje, On mówi: Otwórz usta swoje a Ja je napełnię. Więc nie hamujmy się, żeby powstrzymywać to, co Bogu się należy, ale nie powstrzymywać to, co diabeł chce od nas. Raczej niech napotka na zdecydowanych żołnierzy Chrystusa, którzy nie dadzą przystępu diabłu, ale będą cały czas chwalić Boga, z całego serca, z całej myśli, duszy i siły. Bo godzien jest chwały Ten, który nas wykupił, który posłał Swego Syna, aby nas zbawił, uratował, abyśmy mogli wracać napełnieni zwycięstwem Chrystusa, śpiewając Bogu pieśni

pochwalne. Zwycięzcy, więcej nawet niż zwycięzcy. Bo tu na ziemi można wygrać coś, ale my wygraliśmy w Chrystusie wszystko, wieczność z Bogiem.

2 list do Koryntian 2 rozdział, od 14 wiersza:

„Lecz Bogu niech będą dzięki, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i sprawia, że przez nas rozchodzi się wonność poznania Bożego po całej ziemi; zaiste, myśmy wonnością Chrystusową dla Boga wśród tych, którzy są zbawieni i tych, którzy są potępieni; dla jednych jest to woń śmierci ku śmierci, dla drugich woń życia ku życiu. A do tego któż jest zdatny? Bo my nie jesteśmy handlarzami Słowa Bożego, jak wielu innych, lecz mówimy w Chrystusie przed obliczem Boga jako ludzie szczerzy, jako ludzie mówiący z Boga.”

To jest zwycięstwo, to jest chwała kiedy nie chodzę w brudach, bo mam zwycięstwo, mam krew Jezusa, nie muszę się brudzić, nie muszę sprzedawać swego pierworództwa za jakieś rzeczy, którymi diabeł chce ogarnąć i pociągnąć, czy żebym więcej posiadał, czy też, aby straszyć mnie czymś tam. Ani śmierci się nie boję, ani choroby, ani czegokolwiek, bo to nie oddzieli od Boga. Dlatego jest to drogocenne, że Bóg chce, abyśmy byli Jego wonnością na tej ziemi, wonnością zwycięstwa Jego Syna tutaj, na terenie gdzie diabeł panoszył się wszystkich ludzi miał zdobytych poprzez grzech. Chrystus zdeptał to wszystko i chodził tu cały czas w triumfie i zwycięstwie, i poszedł na krzyż, i wygrał bitwę za mnie i za ciebie, a nie byśmy siedzieli jak trusie, ale byśmy głośno krzyczeli: Chwała, chwała Jezusowi za to, co dla nas ludzi uczynił. Więcej niż zwycięzcy, więcej jeszcze, Bóg daje więcej. Chwała Bogu za Jego łaskę, Jego dobroć.

Psalm 20

„Przewodnikowi chóru. Psalm Dawidowy. Niech cię wysłucha Pan w dniu utrapienia, Niech cię wzmocni imię Boga Jakubowego! Niech ci ześle pomoc ze świątyni I niech cię wesprze z Syjonu! Niechaj wspomni wszystkie dary twoje I niech przyjmie całopalenia twoje. Sela. Niech ci da to, czego pragnie serce twoje, I niech wypełni każdy twój zamysł! Będziemy się weselić ze zwycięstwa twego I w imię Boga naszego wzniesiemy sztandary! Niech Pan spełni wszystkie prośby twoje! Teraz wiem, że Pan wybawił pomazańca swego. Wysłucha go z nieba swego świętego Przez potężną pomoc prawicy swojej. Jedni chlubią się wozami, drudzy końmi, Lecz my chlubimy się imieniem Pana, Boga naszego. Zadrżały im kolana i upadli, Lecz my stoimy i trwamy. Panie, królu nasz, pomóż! Wysłuchaj nas w dniu wołania naszego.”

Poprzewracali się, porozbijali się, lecz my stoimy i trwamy, bo naszą mocą nie jest siła ludzka, ale Chrystus, nasz Pan. To jest nasz Zwycięzca, On pokonał nasze lękliwe myśli, On zdobył nas, żebyśmy Mu zaufali pewni byli każdej chwili, że to, co On czyni jest zwycięstwem, żadnej porażki nie ma w Chrystusie. To jest nasze zwycięstwo, Chrystus, to nasza nadzieja, która nigdy nie... co? Nie przegrywa.

2 księga Mojżeszowa 17 rozdział, 15 i 16 wiersz:

„Potem zbudował Mojżesz ołtarz i nazwał go: Pan sztandarem moim! I rzekł: Przyłóż rękę do sztandaru Pana; wojna jest między Panem a Amalekitami z pokolenia w pokolenie!”

Tak jak przysięgają gdzieś tam żołnierze w armiach tego świata, przykładając rękę do jakiegoś sztandaru danego narodu, tak Słowo Boże mówi: Przyłóż rękę do sztandaru Pana, wojna jest z między Panem a Amalekiem. A Amalek to kto to jest? To są ci, którzy mordują tych, którzy słabną pośród armii Pana, którzy wciągają w jakieś pułapki i zwodzą i odciągają i w końcu ludzie odchodzą od Chrystusa wchodząc w jakieś idee, w jakieś religie, w jakieś nauczania, które powodują, że stają się coraz bardziej martwi, coraz mniej w nich życia.

Księga Objawienia jeszcze. Obecny Amalek. 2 rozdział, 6 wiersz:

„Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę.”

Tego podziału na duchowieństwo i laikat, nienawidzisz tego, uważasz, że wszyscy, którzy należą do Chrystusa, to są bracia i siostry, to są ludzie duchowi, kapłani, którzy też jako ofiarę składają owoc warg swoich wyznających imię Jezusa Chrystusa i to głośno i wyraźnie. Jezus mówi: Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz to, co Ja nienawidzę. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za tą wojnę jako żołnierze Chrystusa. Nie ma nikogo kto mógłby powiedzieć: Niech ten będzie tam z przodu, odpowiedzialny, ja sobie tam pójdę i będę miał chrześcijańskie wczasy. Żołnierz nie ma wczasów, ta wojna jest bez chwili przerwy. Kiedy chrześcijanin sobie robi wczasy ten chrześcijanin idzie do diabła po następne instrukcje jak zgubić swoją duszę i pójść do gehenny. Nigdy bez Chrystusa, tam gdzie Chrystus, tam ty. To jest najważniejsze.

List do Rzymian 1 rozdział. To jest dopiero być w tej zwycięskiej wojnie. Ludzie się tam bitwami, które wygrali, jakieś wielkie bitwy, wodzowie, którzy pokonali wrogie armie, nie raz bardzo liczne, uzyskali takie sławne imiona, a Jezus wygrał największą bitwę jakakolwiek się tu odbyła i większej nigdy nie będzie. To jest dopiero imię naszego Wodza chwalać i wielbić Go nieustannie. I tu w Liście do Rzymian 1 rozdział od, 1 wiersza:

„Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany na apostoła, wyznaczony do zwiastowania ewangelii Bożej, którą [Bóg] przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach Świętych o Synu swoim, potomku Dawida według ciała, który według ducha uświęcenia został ustanowiony Synem Bożym w mocy przez zmartwychwstanie, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym, przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, abyśmy dla imienia jego przywiedli do posłuszeństwa wiary wszystkie narody,”

Aby wszyscy byli posłuszni Chrystusowi. Dlaczego nie? Niech się wszyscy uratują, dlaczego mieliby ginąć? Chyba nie zależy nam na tym, żeby ktoś był nieposłuszny Chrystusowi i zginął. Chcielibyśmy, żeby wszyscy byli posłuszni, a więc módlmy się o tych ludzi, aby byli posłuszni, żeby przyszli do Jezusa, żeby zrozumieli, że bez Niego zginą na zawsze, w Nim będą żyć wiecznie. Pozostawili swoje mrzonki religijne, jakieś tam działania, które nic nie dają, bo nie ratują człowieka z jego natury. Jaki jest według natury człowiek? Jest grzesznikiem, urodził się grzesznikiem i umrze grzesznikiem jeśli Jezus nie uwolni go z tego grzesznika na krzyżu Golgoty. Chwała Bogu za to, że Pan taki jest.

2 list do Koryntian 10 rozdział, od 3 wiersza:

„Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami.”

Cały czas mówią o bitwie, o zmaganiu. I co mówią?

„Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi, gotowi do karania wszelkiego nieposłuszeństwa, gdy posłuszeństwo wasze będzie całkowite.”

To jest to, posłuszeństwo Chrystusowi, my się tam diabłem nie zajmujemy, to nie jest nasz temat, to nie jest bohater naszych opowieści czy czegokolwiek. To jest ktoś, gdy przychodzi by nam przeszkadzać, to pokonujemy go dzięki ofierze Jezusa Chrystusa i dalej staramy się o to, żeby Boży lud był posłuszny Chrystusowi, żeby wszyscy uczyli się jak żyć codziennie według słów Jezusa Chrystusa. To jest nasze zadanie, a nie zajmować się tym czym diabeł chciałby nas zająć. Nie czytamy gazet, nie patrzymy na to, co się dzieje, bo po co nam informacje, które są zwodnicze i oszukańcze? Mamy informatora o wiele lepszego. Kto to jest? Duch Święty, Jezus Chrystus dał nam tego, który nas prowadzi i wszystko wie, doskonale wie. Nasze zadanie to to, żeby w zborze byli ludzie posłuszni Chrystusowi. To jest nasze zadanie. A widzimy tych niekarnych, tych nie posłusznych, tych, którzy kombinują tylko jak się wymigać. I wiecie co oni sobie chcą zrobić? Może nie wiedzą, ale szykują sobie gehennę. Właśnie tym nieposłuszeństwem, bo co czeka nie posłusznych?

Może przeczytajmy to z tej 1 Księgi Samuela. Myślą sobie, że są cwaniaki, udało im się: niech się inni tam troszczą, niech inni pracują, niech inni działają, ja sobie mykiem, mykiem, mykiem przejdę. Tak, do gehenny. 15 rozdział od 22 wiersza:

„Samuel odpowiedział: Czy takie ma Pan upodobanie w całopaleniach i w rzeźnych ofiarach, co w posłuszeństwie dla głosu Pana? Oto: Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszczy barani. Gdyż nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem, jak czary, a krnąbrność, jak

bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Ponieważ wzgardziłeś rozkazem Pana, więc i On wzgardził tobą i nie będziesz królem.”

Co potem się stało z Saulem? A tak sobie jakoś żył, żył, w końcu umarł tak? Czy co się stało z nim? Odszedł od niego Duch Boży i jaki przyszedł? Duch zły też od Pana, ale duch zły. To później co się z nim działo, to niezbyt ciekawe rzeczy. A więc widzimy, że nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem jak czary. A człowiek sobie myśli, a cóż ja wielkiego? Ja mam swoje plany. Żołnierz, który ma swoje plany? Chrystusa żołnierz? On już ma plan Boży przecież, rozpostarty przed sobą: żyj tak, żeby inni mieli z ciebie korzyść, żebyś nigdy nie musiał, czy nie musiała zajmować czas sobie i innym diabłem, tylko zawsze by umysł twój i serce było czyste, byś mógł zawsze mówić, jak wygląda to, co jest Boże, co jest prawdziwe, co jest święte, co czyste, co nieskalane, mając społeczność z Bogiem, należąc do Boga.

Dalej wrócimy do Listu do Rzymian, kończy się ten List 16 rozdział. Czy rozumiesz, żołnierzu, że to nie jest zabawa, jak tam bawiłeś się tymi żołnierzami ołowianymi czy jakimiś, o, tak i tak, i tak. To jest poważna bitwa, wynik jest ważny, czy będziesz w zwycięstwie Chrystusa, czy pójdziesz drogą własnego myślenia i mniemania. Wynik jest: szeroka i wąska droga; nie ma trzeciej drogi, nie ma trzeciego miejsca. Nieposłuszni pójdą do gehenny, posłuszni do wieczności z Bogiem, bo Bóg posłusznym synom i córkom daje Swego Ducha. 16 rozdział. Cóż tu mamy napisane? 19 wiersz:

„Albowiem posłuszeństwo wasze znane jest wszystkim; dlatego raduję się z was i chcę, abyście byli mądrzy w tym, co dobre, a czyści wobec zła. A Bóg pokoju rychło zetrze szatana pod stopami waszymi. Łaska Pana naszego, Jezusa, niechaj będzie z wami.”

Rychło, to znaczy, jak możliwe najszybciej. Diabeł nie będzie już przeszkadzał, posłuszeństwo Bogu jest miłsze. A więc w każdym miejscu, wszędzie będzie twoje szczęście ci zapewnione, będziesz mógł zawsze radować się w Panu swoim Zbawicielu. Pamiętajcie jak Pan Jezus doszedł w cierpieniach do doskonałości, w posłuszeństwie Bogu i jest Zbawicielem dla wszystkich, którzy są Jemu posłuszni. Możesz jechać sobie na wózku własnych myśli, ale on prowadzi po torach szerokich do gehenny albo możesz poruszać się dzięki słowom Jezusa Chrystusa, a one prowadzą cię do czystości, do świętości, do nieskalaności, do miłości, radości, do pokoju, do zwycięskiego życia nad diabłem, tu już na ziemi, do życia sług, służebnic, którzy cieszą się, gdy mogą czynić to, co czyni im Jezus Chrystus.

Ew Marka 5 rozdział, od 35 wiersza:

„A gdy jeszcze mówił, nadeszli domownicy przełożonego synagogi i donieśli: Córka twoja umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?”

On przyszedł prosić, żeby Jezus przyszedł, uzdrowił jego córkę. A oni przychodzą i mówią: Już nie trudź,

ona już umarła, sprawa jest już zakończona. Gdyby nie Jezus, to faktycznie sprawa już byłaby zakończona.

„Ale Jezus, usłyszawszy, co mówili, rzekł do przełożonego synagogi: Nie bój się, tylko wierz!”

I wtedy gdy Jezus jest z nami, to ważne jest co On powie na tą sprawę, nie co nasze ciało powie na tą sprawę, ale co Jezus powie na tą sprawę. Czy Jezus powie: Tak, to już jest finał. Czy Jezus powie: Nie, to jest tylko próba. Dobrze jest słyszeć Jego głos. I poszli, i ta córka została przywrócona życiu. Gdy Jezus jest z nami, to On decyduje o tym, co z daną sprawą. Wiecie jakie to szczęście odpocząć od swoich lęków, niepewności, od swoich nieufnych podejść, kiedy twoje ciało jest zupełnie niegotowe do takich zwycięstw, jakie są w Chrystusie i mieć pewność, Pan wie, co zrobić. Być gotowym słuchać.

Kiedyś tu do Nowego Stawu jeździliśmy, tam głosić Słowo tym ludziom w tym ośrodku i pojechaliśmy tam pierwszy raz, i zacząłem tam mówić do tych ludzi. W ogóle jak zaczęliśmy tam śpiewać i zaczęliśmy śpiew i w pewnym momencie zacząłem doświadczyć jaką pieśń powinniśmy śpiewać. Zaśpiewaliśmy tą pieśń i usłyszałem kolejną, którą mamy zaśpiewać i po tym wydarzeniu zacząłem już nasłuchiwać i dokładnie Pan mówił co robić. Przez całą tą społeczność z tymi ludźmi Pan mówił dokładnie co robić. Ja już później tylko stałem, czekałem, co Pan powie. Pan powiedział kolejną rzecz, zrobiliśmy kolejną rzecz i potem tak kierowniczka tego ośrodka, to był katolicki ośrodek i tam nie wolno było nikomu innemu mówić o Bogu, jak tylko katolikom, ona powiedziała, że możemy przyjeżdżać i głosić tym ludziom ewangelię. Ale Bóg poprowadził jak za rękę, dokładnie ja bym chciał, żeby zawsze tak było: stoisz czekasz, Pan mówi, czynisz, nie ma problemu. Ale tam było wtedy z tym człowiekiem, Pan powiedział i tak się stało. Kiedy Pan pokazuje: jestem i Ja będę kierował całkowicie tą sprawą, to znaczy, ty stoisz i tylko czekasz na rozkazy, jesteś zupełnie. Jeżeli znasz rozkazy wcześniejsze, które Pan ci mówił, idziesz, czynisz to. A jeżeli Pan mówi: Tą sprawą Ja się zajmuję osobiście sam, wtedy mówisz: Tak jest, Panie, oto sługa twój słucha. To jest piękne, mówię wam, to było tak wspaniałe przeżycie, że do dzisiaj je pamiętam bardzo, bardzo tak poruszające. A więc jeśli Pan z nami, to nawet śmierć musi ulec.

Księga Jeremiasza 30 rozdział. Tak jest, czy nie? Tak jest, jeśli Pan z nami, to któż przeciwko nam? Księga Jeremiasza 30 rozdział. Kiedy milczałem schły kości moje. od 17 wiersza:

„Bo spowoduję, że zablżnią się twoje rany i ulecę cię z twoich ciosów - mówi Pan - chociaż nazwali cię Odrzuconą, o którą nikt się nie troszczy. Tak mówi Pan: Oto Ja odwrócę los namiotów Jakuba i zlituję się nad jego siedzibami, miasto będzie odbudowane na swoim wzgórzu, a pałac stanie na swoim miejscu. I rozbrzmi z nich pieśń dziękczynna i okrzyk weselących się, rozmnożę ich i nie będzie ich mało, uczczę ich i nie będą już w pogardzie. Jego synowie będą jak niegdyś, a jego zgromadzenie ostoi się przede mną, lecz wszystkich jego ciemiężców ukarzę. Z niego wywodzić się będzie jego książę, a jego władca wyjdzie spośród niego; i pozwolę mu przystąpić i zbliżyć się do mnie, bo któż narażałby swoje życie, by zbliżyć się do mnie? - mówi Pan. I będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.”

To jest piękne, tak?

„Oto zawierucha Pana zrywa się i huragan unosi się kłębami, nad głową bezbożnych się kłębi. Nie uśmierzy się żar gniewu Pana, aż spełni i urzeczywistni zamysły jego serca; w dniach ostatecznych zrozumiecie to dokładnie.”

To jest nasze szczęście, Boże kochany! Jesteśmy ludem zdobytym dla Jego chwały, nie posłańcami, którzy muszą wymyślać sobie co dzisiaj zrobić dla Boga, ale posłańcami, dla których Bóg już ustalił, co będą dzisiaj robić dla Mnie. On wszystkie nasze dni przygotował jak jeszcze nas nie było. Wierzysz w to, czy nie? A więc nie bój się, gdy Jego plany będziesz realizować może ci się będzie wydawało, że idziesz po krawędzi przepaści, ale nigdy w nią nie wpadniesz. Ale gdy będziesz realizować swoje, będzie ci się wydawało, że idziesz najwspanialszą drogą i wpadniesz w tą przepaść. Bo z Panem powiesz ci się, bez Pana musisz zginąć.

List do Galacjan 4 rozdział. A więc raduj się w Panu, żołnierzu i nigdy nie daj się wplątać w żadne konspiracje, w żadne, w żadne, w żadne. W żadne ziemskości. To co w świecie jest normalne, dla ciebie to jest ohydą już. Nie będziesz brać udziału w tych rzeczach, dosyć się na oskarżałeś, na oczerniałeś, nawymyślałeś, czy nawymyślałeś, na oczerniałeś. Dosyć już z diabłem, teraz mamy wszystko czynić jako żołnierze Chrystusa, w Jego Duchu Chrystusowym. 4 rozdział, od 26 wiersza:

„Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą. Jest bowiem napisane: Raduj się, nieplodna, która nie rodzisz, wydaj okrzyk radości i wesel się głośno, ty, która nie znasz bólów porodowych, bo więcej dzieci ma opuszczona niż ta, która ma męża. Wy zaś, bracia, podobnie jak Izaak, dziećmi obietnicy jesteście. Lecz jak ongiś ten, który się według ciała narodził, prześladował urodzonego według Ducha, tak i teraz. Lecz co mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i syna jej;”

Wypędź niewolnicę, wypędź tą naturę niewolnika, wypędź, żebyś myślał czy myślała jak Syn Boży, córka Boża. Wypędź to chodzenie w nieśmiałości przed Panem, ale w śmiałości pośród rzeczy tego świata. Oj, Panie, ja tak mam nieśmiałość ci śpiewać tak radośnie pieśni. Ale tam w świecie jak ten, to: o, jakie piękne masz rzeczy, jak pięknie ci się powiodło oh, oh, że sąsiedzi nawet słyszą. A tu tak, żeby tylko nikt nie usłyszał. Raduj się. Masz wiele powodów do radości. Oto ile dzieci możesz urodzić w swoim ziemskim życiu, jako Boże nasienie, trzydzieści? Sześćdziesiąt? Sto? A może to tylko procent pokazuje w zależności od czego to będziemy mierzyć.

„Przeto, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, lecz wolnej!”

To jest piękne, powiem wam, wyzwolił nas Chrystus, całe szczęście. Nie tylko wyzwolił nas, żebyśmy o tym mówili, ale wyzwolił nas, abyśmy się tym cieszyli nieustannie i wielbili Boga za tą łaskę, mam

wolność, mogę żyć teraz dla Boga, ty też.

„Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie(…)”

I znowuż to ostrzeżenie.

„(...)i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.”

Nie bądźcie już niewolnikami, bądźcie wolnymi, aby żyć dla Pana. Wolni ludzie rozumieją się nawzajem, mają wspaniałe plany, dojść do wieczności z Bogiem, wygrać wszystkie bitwy miłując się nawzajem, nie dając się diabłu nastawiać przeciwko sobie nawzajem, nie dając sobie zabierać czas tymi cielesnymi potyczkami. Mamy więcej i wspanialej do uczynienia, nie musimy się zajmować tym co nie mamy nawet w sercu.

Księga Izajasza 12 rozdział:

„I powiesz w owym dniu: Dziękuję ci, Panie, gdyż gniewałeś się wprowadzić na mnie, lecz twój gniew ustał i pocieszyłeś mnie. Oto, Bóg zbawieniem moim! Zaufam i nie będę się lękał: gdyż Pan jest mocą moją i pieśnią moją, i zbawieniem moim. I będziecie czerpać z radością ze źródeł zbawienia. I będziecie mówić w owym dniu: Dziękujcie Panu, wzywajcie jego imienia, opowiadajcie wśród ludów jego sprawy, wspominajcie, że jego imię jest wspaniałe. Grajcie Panu, bo wielkich dzieł dokonał, niech to będzie wiadome na całej ziemi. Wykrzykuj i śpiewaj radośnie, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraelski.”

Śpiewaj radośnie chwaląc Boga swego, wyjdź z tej niewoli. Nie chodź kręcąc się tylko koło ciała swego i stale masz problem. Nie możesz się cieszyć Chrystusem. Tak czy nie? Ale możesz się cieszyć czymś innym. Czyż nie lepiej cieszyć się Tym, który wyzwolił nas z niewoli diabła i dał nam przestrzeń wieczności. Radujmy się więc w Panu zawsze i pozdrawiajmy się radośnie, bracia i siostry. Wszak my jesteśmy Jego żołnierzami. Kiedy armia jest zwycięska, ona się radośnie pozdrawia i nie myśli sobie: cicho, cicho, bo wrogowie usłyszą i na nas napadną, i pozabijają. Tylko głośno się pozdrawiają, bo ktoś jest przeciwko nam, jeśli Pan z nami? Cieszymy się Chrystusem, radujmy się Nim. Co Słowo Boże mówi? Nie gościście Ducha Bożego w sobie, nie gościście go, bo wcale to dobrze nie wygląda, gdy tak cicho o Panu, a głośno o innych rzeczach. Wcale to dobrze nie wygląda, lepiej zobaczyć jak mogę sobie cieszyć się Królem razem z braćmi i siostrami chwaląc Boga.

List do Efezjan 5 rozdział 18 wiersz cz. b:

„(...) ale bądźcie pełni Ducha, rozmawiając z sobą przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu, dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa,”

To jest dla żołnierzy zwycięskie. Pan Jezus mówi: Nie daj się diabłu wplątać w jego intrygi, bądź zawsze zwycięzcą, zwyciężczynią, zawsze chwal Boga, śpiewaj Mu zawsze z radosnego serca. Niech twoje serce nigdy nie stygnie, bądź płomiennym, rozpaloną bądź w Panu. Alleluja! To jest zwycięska armia.

Psalm 32, wiersz 11:

„Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi! Śpiewajcie radośnie wszyscy prawego serca!”

To jest piękne, to jest coś co bliskie jest memu sercu. Radować się w Panu zawsze, cieszyć się Nim, nigdy się nie dać odepchnąć. Za to, co mi uczynił godzien jest chwały, godzien by iść śmiało za Nim i czynić to, co Jemu się podoba. Kiedy Saul z Tarsu żył sobie i czynił te swoje różne rzeczy tam, uważał, że naprawdę pobożne, i spotkał zwiastowanie o Chrystusie i prawdę głoszoną o Chrystusie, zawrzał wielkim gniewem przeciwko temu. To był gniew diabła. Ten człowiek był faryzeuszem, nosił ofiary, starał się według zakonu o wszystko, a kiedy usłyszał wieści Chrystusa, rozgniewał się jak diabeł i zaczął ryczeć. I tak głośno ryczał, że go było słychać aż w Damaszku, że idzie tam, aby dalej zabijać chrześcijan. Ale spotkał Jezusa na swojej drodze i z tego gniewu diabelskiego stał się owieczką, owieczką między wilkami. Sam musiał nie raz uciekać ratując swoją duszę, swoje życie. I co on pisze w tym 7 rozdziale Listu do Rzymian, od 14 wiersza:

„Wiemy bowiem, że zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. Albowiem nie rozeznaję się w tym, co czynię; gdyż nie to czynię, co chcę, ale czego nienawidzę, to czynię.”

A więc będąc tym faryzeuszem, robiąc to wszystko i tak robił to co nie chciał, czynił zło.

„A jeśli to czynię, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że zakon jest dobry.”

Zakon jest dobry, to grzech czyni spustoszenie w człowieku.

„Ale wtedy czynię to już nie ja, lecz grzech, który mieszka we mnie. Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro; mam bowiem zawsze dobrą wolę, ale wykonania tego, co dobre, brak; albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię.”

I chcę ci powiedzieć jedną rzecz: Dopóki nie zawołasz naprawdę z całego serca, że Jezus wygrał bitwę o twoją wieczność, o twoje przemijające życie, że wygrał na krzyżu, żebyś nie musiał żyć w ten sposób, nie musiała. Jeżeli nie wykrzykniesz ten okrzyk bojowy zwycięski w Chrystusie, to będziesz cały czas chcieć czynić dobro, a będziesz czynił zło, czy czyniła zło. To musi się wydostać z ciebie, okrzyk wiary i pewności, nie hasła, ale pewność, że wszystko zostało już wygrane, wszystko zostało wykupione i możesz prowadzić nowe życie. I tu Paweł o tym mówi.

„A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie.”

I co mam zrobić? Jestem niewolnikiem grzechu, nie chcę, a żyć muszę w ten sposób.

„Znajduję tedy w sobie zakon, że gdy chcę czynić dobrze, trzyma się mnie złe; bo według człowieka wewnętrznego mam upodobanie w zakonie Bożym.”

Ale zakon nie był w stanie go uwolnić, tylko go przekonywał w tym, że jest grzesznikiem.

„A w członkach swoich dostrzegam inny zakon, który walczy przeciwko zakonowi, uznanemu przez mój rozum i bierze mnie w niewolę zakonu grzechu, który jest w członkach moich. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc ja sam służę umysłem zakonowi Bożemu, ciałem zaś zakonowi grzechu. Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie.”

Nie według ciała chodzą, lecz według Ducha chodzą. Nie ma żadnego potępienia, bo co?

„Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci.”

To jest wyzwolenie. Wiecie, spotkać na swojej drodze żołnierzy wyzwolonych, to jest przyjemność, nie chodzące kreatury, które próbują powiedzieć: No, wiesz, ja bym chciał naprawdę święte życie prowadzić, ale coś mi cały czas przeszkadza. To coś co przeszkadza, to ty sam, ty sama, twoje niedowiarstwo jest powodem tego, brak słuchania Jezusa jest powodem tego, próba chrześcijaństwa po swojemu.

„Albowiem czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciecie,”

Był jak my, ale nie popełnił w tym grzesznym ciecie ani jednego grzechu. Mógł grzeszyć jak my i nigdy nie zgrzeszył. Chwała Bogu! To jest nasz Zwycięzca.

„(...) ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciecie, aby słuszne żądania zakonu wykonały się na nas, którzy nie według ciała postępujemy, lecz według Ducha.”

Chwała Bogu za to, dziś nie chodzimy już w ciecie, chodzimy w Panu Jezusie Chrystusie. Dlatego możemy śmiało powiedzieć: Jeśli Pan z nami, to któż przeciwko nam? To nie jest takie: ja sobie powiem, ale potem jacie, co ja nagadałem, strach pomyśleć teraz, co mi ten diabeł zrobi za karę, że ja tak śmiałem się odzywać, śmiało tu na ziemi. Tak, śmiałość pochodzi z Chrystusa, nie z ciała, nie dlatego, że człowiek czuje się lepszy, tylko dlatego, że Chrystus jest Zwycięzcą i zawsze będzie Zwycięzcą. Jeśli więc On ze mną, to któż przeciwko mnie? Jeśli z tobą, to któż przeciwko tobie? Jesteś tego pewny? Jesteś tego pewna w tej bitwie? A więc śmiało czyni dobro, nie zajmując się tym cielesnym sposobem. Dzisiaj z łaski Pana, dał mi On napisać pewną pieśń, przeczytam ją wam. Jak myślicie o czym będzie?

Wróg nam nie straszny, gdy mamy Pana,

On Swoim życiem zdeptał łeb szatana.

Ogłosił z krzyża okrzykiem zwycięzcy:

Wykonało się! Jesteście już wolni, bądźcie męscy.

Pan mówi Idźcie, więc idziemy.

Pan mówi: Zwycięzcy, więc zwyciężamy.

Pan mówi: W miłości, więc miłujemy.

Pan mówi: W wieczności, więc wiecznie żyjemy!

(Chwała Bogu!)

Nie chwiejcie się już nigdy wobec szatana,

Waszym uzdrowieniem każda Moja rana.

Krew Moja was oczyściła doskonale,

Jesteście teraz żyjącymi w Mojej chwale!

Wznoscie Mój okrzyk Zwycięzcy waszego

Nie dajcie się odwieść nigdy od Niego.

Z całego serca śpiewajcie hymny chwały.

Jesteście Moimi chwalcami jako Kościół cały.

W mocy Mojej stójcie całkiem uzbrojeni.

Od wszelkich obaw w wierze uwolnieni.

Zwyciężajcie świat z jego pożądliwościami,

napełnieni Duchem Moim z Jego możliwościami.

Tylko Tobie, Panie Jezu, to zawdzięczamy,

Że w mocy Twej krwi społeczność z Ojcem mamy.

Radość wraz z aniołami unosi nas do nieba,

Tu na ziemi żyjemy mocą niebiańskiego chleba.

Pan mówi: Idźcie, więc idziemy.

Pan mówi: Zwycięzcy, więc zwyciężamy.

Pan mówi: W miłości, więc miłujemy.

Pan mówi: W wieczności, więc wiecznie żyjemy.

Chwała Jezusowi! Kiedy On mówi, to jest to rzecz pewna. Ojciec mówi: To jest Mój Syn, pamiętajcie, gdy On mówi, to tak musi być. Chwała Bogu i Jezusowi Chrystusowi, Jego Synowi. Amen.